

Filipek, Broń mnie Boże

Broń mnie Boże
Przed każdym złym ruchem
Poznałem życie na tyle dobrze
By wiedzieć że nie zawsze tu będzie super
Broń mnie Boże
Przed każdym złym błędem
Nie jestem szczyłem, który tak wierzył
Że życie to komedia jest z happy endem
Broń mnie Boże
Przed każdym złym ruchem
Poznałem życie na tyle dobrze
By wiedzieć że nie zawsze tu będzie super
Broń mnie Boże
Przed każdym złym błędem
Nie jestem szczyłem, który tak wierzył
Że życie to komedia jest z happy endem

Kumpel się wieszał
W sumie to dwóch
Jedne nie żyje
W życiu są piękne tylko chwile
Jak myślisz inaczej to jesteś kretynem
Całe dojrzewanie
Pary, wyjazdy, numery prywatne
Kumple w kapturach
Wiecznie w tym sztosie, jak Czarek Pazura
Gdzieś obok tam była chyba matura
Potem wyprowadzka
W tym środowisku się ludziom zbyt często pieprza litery
Połowa marzy o swoim m2
Drugich ambicją jest pójść na L4
Nie ma kariery
Jest chwilowy hype
Wykorzystujesz go z nożem na gardle
Jak ci odbije, chwile cie nie ma
Dlatego tak bardzo uważaj na czkawkę
Wchodzę na backstage
I zblazowani pajace na siłę pozują na graczy
Dzieci transformacji, taa